

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 października 2015 roku w sprawie o sygn. akt I C 223/14, z powództwa D. R. przeciwko A. G. (1) i A. G. (2), o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi I Wydział Cywilny:

- zasądził od pozwanych A. G. (1) i A. G. (2) solidarnie na rzecz powódki D. R. kwotę 5.500 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 marca 2014 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
- oddalił powództwo w pozostałej części.

**W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd I instancji dokonał następujących ustaleń faktycznych i ocen prawnych:**

W czerwcu 2008 roku powódka poznała A. G. (1) i A. G. (2), prowadzących studio fotograficzne i wizażu. Było to przy okazji współpracy z B. S., matką jej koleżanki z gimnazjum przy jej pracy dyplomowej. B. S. wybrała powódkę do sesji, bo jej zdaniem jest ona podobna do amerykańskiej wokalistki F.. Decydując się na udział w tej sesji, powódka kierowała się chęcią pomocy B. S. w przygotowywaniu jej pracy dyplomowej. Matka powódki wyraziła zgodę na udział w tej sesji. Powódka nie interesowała się wówczas modą w tym sensie, że nie interesował jej udział w profesjonalnych sesjach. Po pierwszej sesji powódka nawiązała z pozwanymi przyjazne relacje. Pozwani zaproponowali powódce dalszą współpracę. Pozwana, która także miała obronę swojej pracy dyplomowej, zapytała wówczas powódkę, czy w razie czego będzie mogła też poćwiczyć na niej makijaż. Powódka stwierdziła, że nie jest to dla niej problemem. Od czerwca 2008 roku do czerwca 2009 roku powódka spotkała się z pozwanymi około 3-4 razy. W tym czasie nie była ona jeszcze pełnoletnia. Pozwani przyjeżdżali po nią do domu

i zabierali ją do swojego studia, które mieści się w ich domu. Nigdy nie weszli do domu powódki i nie rozmawiali z jej rodzicami. Jedno z tych spotkań dotyczyło pokazu sukien ślubnych, podczas którego powódka prezentowała w sukni ślubnej makijaż wykonany przez pozwaną. Na ten pokaz, na prośbę powódki, poszła również jej matka I. R.. Chciała ona wówczas porozmawiać z pozwanymi o ich współpracy z powódką, ale zignorowali ją. Matka powódki nie wyrażała wówczas oficjalnej zgody na udział w pokazie. Kolejne spotkanie polegało na przygotowaniu przez pozwaną makijażu w stylu barokowym lub rokoko, bo tego dotyczyła praca dyplomowa pozwanej. Było jeszcze jedno spotkanie, przed którym pozwana powiedziała powódce, że zaprezentuje jej makijaż, którego nie powinna nosić. Zrobiła jej makijaż w kolorze zielonym, pozwany zrobił zdjęcia i pokazano jej zdjęcia, na których wyglądała źle. A po chwili pozwana wykonała prawidłowy makijaż i znów zrobiono zdjęcia powódce. Wykonane podczas tej sesji zdjęcia, znajdują się na karcie 15. Na zdjęciu 1 i 2 powódka ma swoją koszulkę, a na zdjęciu 3 i 4 ma bluzkę, którą dała jej pozwana. Powódka na tę sesję nie szykowała żadnych specjalnych ubrań, nie wiedziała w ogóle, co to ma być ze sesja. Powódka nigdy nie wychodziła z inicjatywą fotografowania jej. To pozwani do niej zadzwonili. Nie imponowało jej, że pozwani robili jej zdjęcia. Powódka nigdy nie aspirowała do roli modelki, „wie jak wygląda”. Nie tworzyła też swojego portfolio. Powódka nie dostała żadnych pieniędzy za udział w tej sesji zdjęciowej, jak i w innych sesjach. Powódka brała udział w tych sesjach zdjęciowych, bo imponowało jej, że ma wykonany profesjonalny makijaż i bierze udział w profesjonalnej sesji. Udział w kolejnych sesjach realizowanych przez pozwanych traktowała jako rozrywkę. Poza tym łączyły ją koleżeńskie i sympatyczne relacje z pozwanymi. Zdjęcia przedstawiające wizerunek powódki widniejące na karcie 15 zostały zamieszczone na stronie R., w portalu R. w zakładce „Dziewczyna lata”. W 2008 roku R. zamówił u pozwanych cykl czterech artykułów połączonych z sesjami zdjęciowymi (...) pory roku”. Każda z tych sesji dotyczyła innego typu urody. Umowa między portalem R. a pozwanymi była odpłatna. W umowie tej pozwani zadeklarowali, że sesja fotograficzna jest wolna od jakichkolwiek wad prawnych. Pozwani zadeklarowali, że uzyskali wszelkiego rodzaju zgody od ewentualnych modelek i nie doszło do naruszenia czyichkolwiek praw autorskich. Zdjęcia widniejące na karcie

15 dotyczą projektu „cztery pory roku”. Żadna z modelek biorących udział w tym projekcie, w tym i powódka, nie zgłaszała do spółki (...) próśb

o wyjaśnienie przyczyn i zasad wykorzystania jej wizerunku na portalu internetowym R.. Na wydruku ze strony pod zdjęciami powódki widnieją napisy „źródło: www.pozaistyl.pl”, a jest to adres internetowy firmy pozwanym, którzy dostarczyli zdjęcia. Artykuł do tego projektu był napisany przez B. Z., która współpracowała z firmą (...) i z pozwaną. Pozwani otrzymali za zrobione zdjęcia kilkaset złotych za sesję. Łącznie odbyły się cztery sesje. Stawki rynkowe są różne, zależą też od stawek modelek. Są modelki, które pozują za darmo lub za niewielkie kwoty, a są też takie którym trzeba zapłacić setki tysięcy złotych. W ramach współpracy firmy (...) z pozwanymi, modelkami mogły być zupełnie amatorki. Fakt, że R. nie współpracował dalej z pozwanymi może świadczyć o tym, że zainteresowanie tego typu artykułami nie było duże. Powódka była przekonana, że zdjęcia robione podczas czwartego spotkania/sesji są na użytek pozwanym, „do szuflady”. Nie było żadnych rozmów na temat upublicznienia tych zdjęć. Powódka nie wiedziała nic o współpracy pozwanym z R.. To miał być jedynie miły gest ze strony pozwanym, że pokazali powódce, jak nie powinna się malować. Powódka nie wiedziała, że te zdjęcia mają zostać sprzedane. Nikt z nią, ani jej rodzicami na ten temat nie rozmawiał. Pozwani nigdy z jej rodzicami nie rozmawiali. Powódka miała wówczas 17 lat. Nie otrzymała od pozwanym żadnych zdjęć z tej sesji. Ponieważ były one brzydkie, więc nawet nie czuła potrzeby ich posiadania. W czasie kiedy robiono jej te zdjęcia, nie było innych kobiet na sesji. Powódka dowiedziała się o umieszczeniu zdjęć widniejących na karcie 15 na stronie R. w lipcu 2013 roku od koleżanki z gimnazjum. Koleżanka zaczęła szydzić z niej, że jest modelką i że zgodziła się na publikowanie takich okropnych zdjęć. Powódka była zdezorientowana, nie wiedziała o co chodzi. Koleżanka powiedziała jej wówczas, że po wpisaniu w wyszukiwarce hasła „kobieta lato”, pojawia się strona R., na której są zdjęcia powódki i że widziała je tam już rok wcześniej. Strona ze zdjęciami powódki pojawiała się po wpisaniu w wyszukiwarce hasła: „kobieta lato”. Wówczas na samej górze strony pojawiały się zdjęcia powódki. Zdjęcia te pojawiały się na stronie internetowej (...) i stronie www.pozaistyl.pl, prowadzonej przez pozwanym. Gdy powódka dowiedziała się o umieszczeniu jej zdjęć z karty 15 na stronie www.rossnet.pl poczuła się wykorzystana. Popłakała się. Była przygnębiona i czuła się oszukana. Powódka wyglądała na tych zdjęciach nieładnie. Były one przeciwieństwem piękna. Pod zdjęciami widniały opisy: „Nieodpowiedni strój dla kobiety Lato”, „Nieodpowiedni makijaż dla kobiety Lato”. Gdy powódka oglądała te zdjęcia, zaniemówiła. Powódka wstydziła się tych zdjęć. Teraz, gdy powódka jest w miejscu, w którym wykonywane są jakieś zdjęcia, to zawsze zastrzega, aby tego nigdzie nie upubliczniać. Powódka jest bardzo wrażliwa, przeżywa słowa wypowiedziane przez innych. Aktualnie nie ma zdjęć powódki na żadnej z wyżej wymienionych stron internetowych, ale powódka obawia się, że zdjęcia raz wrzucone do Internetu pozostają tam na zawsze. Powódka oczekiwała od pozwanym, że chociaż się przyznają, że przekazali jej zdjęcia firmie (...). Powódka nie miałaby nic przeciwko temu, jeżeli pozwani pokazaliby jej ładne zdjęcia swojemu klientowi. Pozwani nigdy nie mówili powódce, że komuś będą pokazywać jej zdjęcia. Powódka mówiła rodzicom, że pomaga pozwanym, że oni mają swoje studio i że ją malują. Rodzice ufali powódce, a jej matka nie chciała ingerować w tą współpracę. Dla niej było ważne, że nic złego nie dzieje się powódce. Aktualnie powódka ma profil na I. i na F., na których sporadycznie umieszcza swoje zdjęcia. Powódka nie zajmuje się modelingiem, pozowaniem ani zawodowo, ani hobbistycznie. Nigdy nie brała udziału w żadnej profesjonalnej sesji. Zdjęcia zamieszczone na F. robiła jej przyjaciółka, która jest amatorem fotografem. Te zdjęcia wykonane były w czasie jednego dnia, podczas którego powódka przebierała się do tych zdjęć. Te zdjęcia jej się podobały. Przed umieszczeniem ich na F. wybierała je razem z przyjaciółką. Były one robione 3-4 lata wcześniej. Współpraca powódki z pozwanymi zakończyła się po tym, jak powódka zapomniała powiadomić ich, że z powodu wyjazdu nie będzie mogła być na pracy dyplomowej pozwanej. Konto powódki na F. jest zamknięte, co oznacza, że dostęp do jej zdjęć mają tzw. znajomi, czyli grupa osób, której powódka zezwala na dostęp do jej konta. Nie każdy może mieć do niego dostęp. Na F. powódka miała login „D., córka D.”. Nie występowała tam pod swoim imieniem i nazwiskiem. Aktualnie powódka występuje na F. pod swoim nazwiskiem, gdyż powiadomiono ją, że nie może występować pod fikcyjnym nickiem. Redaktor Naczelny portalu internetowego R..pl na bieżąco analizuje i monitoruje oglądalność poszczególnych artykułów. Popularne artykuły na portalu mają po kilka tysięcy wejść. Ten miał poniżej tysiąca, dlatego zrezygnowano z kontynuacji. Cykl wydawniczy w tamtym czasie był dość bogaty. Dziennie publikowano po kilka premierowych artykułów. W dniu premiery nowe artykuły były promowane na stronie głównej. Każdy nowy artykuł przesuwa poprzedni niżej. W chwili publikacji na stronie znajduje się jedno ze zdjęć z tzw. zabawką zachęcającą do wejścia na ten artykuł. Po otrzymaniu pisma wzywającego do zaniechania naruszeń, firma (...) podjęła decyzję

o wygaszeniu artykułu na portalu, bo minęło już wiele lat i nie było potrzeby, aby podsycać niepotrzebnie konflikt. W 2008 roku artykuł ten nie był wysoko w wynikach wyszukiwania, bowiem były to początki portalu internetowego R., a nadto nie było w tamtym czasie pozycjonowania stron, które poprawia wyniki w wyszukiwarce. J. K. współpracowała z pozwanymi w ramach realizacji projektu dla firmy (...). Nie wiedziała nic na temat współpracy powódki z pozwanym podczas kolejnych sesji zdjęciowych. Udostępniła ona pozwanym swój wizerunek dla realizacji projektu R.. Pozwani mieli wykonać zdjęcia obrazujące prawidłowe i nieprawidłowe wykonanie makijażu dla określonego typu urody. Przed przystąpieniem do realizacji zdjęć została poinformowana o tym, że zostaną one wykorzystane w Internecie dla R.. Za zrobienie zdjęć i udostępnienie wizerunku nie dostała żadnych pieniędzy. Później dostała od pozwanych te zdjęcia do wykorzystania. Na części tych zdjęć wyglądała korzystnie, a na części nie – tak, jakby nie potrafiła się malować. To był zamierzony cel, o którym była poinformowana. J. K. mogła wykorzystać zdjęcia do autopromocji, z zaznaczeniem, że autorem zdjęć i makijażu są pozwani. Pozwana nie miała problemu ze znalezieniem modelki do sesji. W tym środowisku częstą praktyką jest, że początkujące modelki pozują bez wynagrodzenia w zamian za wykonanie profesjonalnej sesji, z której dostają zdjęcia do wykorzystania. W dniu 18 października 2013 roku powódka napisała do pozwanych maila na adres (...)pozaistyl.pl z prośbą o wyjaśnienie sytuacji publikacji jej zdjęć na portalu internetowym R..pl bez jej zgody. Przed wytoczeniem powództwa powódka, działając przez pełnomocnika, wezwała pozwanych do zapłaty na jej rzecz kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego – wizerunku.

Stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z załączonych dokumentów oraz z przesłuchania świadków i stron, które w powyższym zakresie Sąd uznał za wiarygodne. Oceniając materiał dowodowy Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom świadka J. G. oraz zeznaniom pozwanych A. G. (2) i A. G. (1), iż pozwani przed przystąpieniem do realizacji projektu dla R. z udziałem powódki wytłumaczyli jej, jaki jest rzeczywisty cel tej sesji, oraz że jej zdjęcia ukażą się na stronie internetowej R., nadto, aby uzyskali na to wszystko zgodę rodziców powódki. Sąd a quo wskazał, że bezspornym było, iż w tym czasie powódka była małoletnia, miała bowiem 17 lat. Pozwani korzystali z uprzejmości powódki, a powódce to schlebiało, a nadto traktowała to jako rodzaj rozrywki. Sąd meriti argumentował, że z zeznań rodziców powódki, jak i jej chłopaka oraz samej powódki wynika, że ona nigdy nie miała aspiracji aby być modelką i aby pozować. Nie zajmuje się tym ani zawodowo, ani hobbistycznie, co nie oznacza, że nie może okazjonalnie pozować do zdjęć, choćby swojej koleżance, w ramach zabawy. Nie robiła również swojego portfolio, dlatego - w ocenie Sądu Rejonowego - tłumaczenia pozwanych, że w przypadku braku odpłatności za sesję korzyścią dla modelki jest samo posiadanie zdjęć wykonanych przez profesjonalnego fotografa w profesjonalnym studiu fotograficznym i przy udziale wizażystki w przypadku powódki okazało się chybione. Twierdzenia te są dla Sądu I instancji tym bardziej wątpliwe, że powódka z ostatniej sesji fotograficznej, której celem było przygotowanie zdjęć dla firmy (...) żadnych zdjęć nie otrzymała, a i wątpliwe jest, aby nadawały się one do umieszczenia

w portfolio, którego celem miałyby być rzekomo promowanie powódki, jako modelki. Zdaniem Sądu a quo zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że w toku rocznej współpracy powódki z pozwanymi nie widzieli oni potrzeby porozmawiania z rodzicami małoletniej wówczas powódki

o zasadach ich współpracy. Pośrednio przyznał to nawet pozwany, który stwierdził, że podczas pokazu mody, w której udział brała powódka, nie rozmawiał z jej matką o zasadach współpracy,

a jedynie o wyglądzie i przygotowaniach do konkursu. Pozwani nawet nie zapytali matki powódki

o zgodę powódki na udział w tym pokazie. Sąd meriti zaznaczył przy tym, że pozwani nie kwestionowali, aby mieli świadomość, że powódka jest małoletnia. Sąd Rejonowy nie dał wiary twierdzeniom pozwanych, aby powódka była przygotowana do sesji dla firmy (...) i aby w tym celu przygotowywała odpowiednią garderobę. Wskazał, że pozwani twierdzą, iż konsultacja w sprawie doboru garderoby miała rzekomo miejsce w przedpokoju w domu powódki. Jednocześnie jednak pozwani mijają się w opisie wyglądu tego przedpokoju. Pozwany twierdzi bowiem, że „Ten przedsionek, gdzie była rozmowa z matką powódki, był mały, ciasny z szafką. Nic charakterystycznego tam nie było. (...) Oprócz szafki z butami niczego charakterystycznego w przedsionku nie było”, pozwana z kolei zapamiętała go tak: „Ten przedsionek u powódki w domu, kojarzy mi się, że był mały, stała tam jakaś komoda. Nic charakterystycznego”. Tymczasem powódka stwierdziła, że jest on charakterystyczny, bowiem jest cały w lustrach. Gdyby więc faktycznie pozwani w nim byli, zapamiętaliby ten charakterystyczny wygląd przedsionka. Poza tym powódka stwierdziła, że nigdy nie trzymałaby nikogo przez pół godziny w przedsionku, co wydaje się prawdą tym bardziej, że powódka i

pozwani darzyli się wówczas sympatią. W kontekście tych ustaleń Sąd I instancji uznał za niewiarygodne twierdzenia pozwanych, aby właśnie w tym przedsiönku uzyskali od matki powódki zgodę na sesję fotograficzną dla R. i późniejsze upublicznienie zdjęć w Internecie. W ocenie Sądu a quo twierdzenia te są próbą uniknięcia negatywnych skutków związanych z zaistniałą sytuacją

i przygotowane zostały na potrzebę niniejszego postępowania. Sąd meriti nie zgodził się również

z twierdzeniami pozwanego jakoby powódka była zadowolona, że będzie mogła pochwalić się, iż ma zdjęcia w Internecie. Zdjęcia powódki opublikowane na stronie internetowej R. nie były korzystne, jak zeznał ojciec powódki „to przeciwieństwo piękna”. Podobnie skomentowała to koleżanka powódki, od której powódka dowiedziała się o opublikowaniu tych zdjęć. Sąd Rejonowy uznał za niewiarygodne zeznania świadka J. G., córki pozwanych, która w okresie, gdy powódka pozowała pozwanym nieświadoma celu sesji, miała tylko 12 lat. W ocenie Sądu I instancji jej zeznania zdają się być wyreżyserowane, w tym sensie, że nie stanowią one relacji własnych spostrzeżeń świadka, lecz zapewne informacji zasłyszanych od rodziców. Podobnie jak pozwani, świadek stwierdziła, że współpraca powódki z pozwanymi związana była z chęcią powódki stworzenia własnego portfolio. Ale te okoliczności się nie potwierdziły. Powódka traktowała współpracę z pozwanymi jako formę rozrywki, choć niewątpliwie imponowało jej, że pozwani chcą z nią współpracować. Chciała im również pomóc. Takie podejście nie czyni jeszcze z powódki modelki, co potwierdza również aktualne podejście powódki do modelingu – powódka nie zajmuje się nim ani hobbistycznie, ani zawodowo. Sąd I instancji wskazał, że świadek mówiła również o udostępnianiu wizerunku modelki w zamian za zdjęcia. Zdaniem Sądu a quo, są to słowa zaczerpnięte prawdopodobnie z rozmów z rodzicami, albowiem dwunastolatka z pewnością nie potrafiłaby rozpoznać różnicy między robieniem zdjęć dla własnych potrzeb, a udostępnianiem wizerunku. Są to pojęcia prawnicze, które dla dziecka w tym wieku są obce. Jak wynika z twierdzenia świadka, o tym, że jej rodzice rzekomo informowali powódkę o warunkach udziału w sesji, usłyszała ona osobiście podczas tej sesji. Sąd wskazał, że pozostaje to w sprzeczności z twierdzeniami jej rodziców, że informowali oni matkę powódki, w obecności powódki, o celu sesji jeszcze w domu powódki podczas rzekomych przygotowań garderoby. Bezcelowe byłoby ponowne informowanie powódki o tym samym w studio pozwanych. Nadto Sąd meriti podniósł, że zeznania świadka w tym zakresie są sprzeczne. Z jednej strony twierdzi ona bowiem, że „na pewno powódka wiedziała do czego będą wykorzystane jej zdjęcia i, że będą prezentowały ją z niewłaściwym makijażem, w sposób niewłaściwy”. Nie była jednak w stanie powiedzieć, które z rodziców przedstawiało powódcie te warunki i nie wiedziała, czy słyszała jak którekolwiek z rodziców mówiło o tym, choć jednocześnie oświadczyła, że była na sesji w momencie ustalania warunków. Na koniec zeznań świadek stwierdziła jednak, że nie zna konkretnych ustaleń powódki z rodzicami. W ocenie Sądu Rejonowego podniesione wyżej wątpliwości i nieścisłości przemawiają za pominięciem zeznań tego świadka jako niewiarygodnych.

Po dokonaniu powyższych ustaleń faktycznych i oceny zebranego materiału dowodowego Sąd I instancji wyjaśnił, że w niniejszej sprawie powódka D. R. zgłosiła roszczenie

o ochronę jej dóbr osobistych. W uzasadnieniu pozwu powódka wymieniła, jako naruszone dobro: wizerunek. Sąd a quo wskazał zatem, że zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak

w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza

i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego, niezależnie od ochrony przewidzianej

w innych przepisach. Wizerunek należy do dóbr osobistych wyraźnie wymienionych w art. 23 k.c. Rozpowszechnianie wizerunku reguluje art. 81 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim

i prawach pokrewnych, zgodnie z którym rozpowszechnianie wizerunku wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej. W braku wyraźnego zastrzeżenia zezwolenie nie jest wymagane, jeżeli osoba ta otrzymała umówioną zapłatę za pozowanie. Zezwolenia nie wymaga rozpowszechnianie wizerunku:

1) osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych;

2) osoby stanowiącej jedynie szczegół całości takiej jak zgromadzenie, krajobraz, publiczna impreza.

Wizerunek w rozumieniu powyższego przepisu oznacza wytwór niematerialny, który za pomocą środków plastycznych przedstawia rozpoznawalną podobiznę danej osoby. W zakres ten wchodzi także fotografia.

Sąd meriti wskazał następnie, że roszczenia służące do ochrony wizerunku określa art. 78 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Według tego przepisu, twórca, którego autorskie prawa osobiste zostały zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania. W razie dokonanego naruszenia może także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności aby złożyła publiczne oświadczenie o odpowiedniej treści i formie. Jeżeli naruszenie było zawinione, sąd może przyznać twórcy odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub - na żądanie twórcy - zobowiązać sprawcę, aby uiścił odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez twórcę cel społeczny. Powyższe roszczenia służą przeciwko każdemu, kto bezprawnie rozpowszechnia wizerunek. Rozpowszechnianie wizerunku polega na publicznym (a więc przeznaczone dla niezamkniętego kręgu osób) udostępnieniu wizerunku za pomocą dowolnego medium (w tym Internetu). Bezprawność rozpowszechniania wyłącza zezwolenie uprawnionego, lub przepisy szczególne zawarte w:

- Kodeksie postępowania karnego: art. 279 § 1 k.p.k. i art. 280 k.p.k. – list gończy, art. 357 § 1 k.p.k. – zezwolenie sądu na utrwalenie przebiegu rozprawy za pomocą aparatury utrwalającej obraz i dźwięk;
- Prawie prasowym: art. 13 ust. 3 – zezwolenie prokuratora lub sądu na rozpowszechnienie wizerunku.

Sąd Rejonowy argumentował, iż zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków. Z art. 24 k.c. wynikają dwie przesłanki ochrony dóbr osobistych: 1) naruszenie lub zagrożenie dobra osobistego i 2) bezprawność tego zagrożenia lub naruszenia. Sąd I instancji argumentował dalej, że o bezprawności decyduje wyłącznie kryterium obiektywne. Zagrożenie lub naruszenie dobra osobistego zostanie uznane za bezprawne jeżeli jest ono sprzeczne z szeroko rozumianym porządkiem prawnym, a więc z normami prawnymi lub regułami postępowania wynikającymi z zasad współżycia społecznego. Wskazał, że przepis art. 24 § 1 k.c. rozkłada ciężar dowodu w ten sposób, że na powoda nakłada obowiązek udowodnienia, iż pozwany naruszył jego dobra osobiste. Przepis formułuje również domniemanie prawne bezprawności naruszenia dóbr osobistych. Na pozwanym zatem ciąży obowiązek udowodnienia, że jego działanie naruszające dobra osobiste powoda nie było bezprawne. Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego decydujące znaczenie ma niesubiektywne odczucie osoby, jej indywidualne wartości uczuć i stanu psychicznego, ale to, jaką reakcję wywołuje naruszenie w społeczeństwie. Należy więc przyjmować koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy. Wskazał, że kwestia zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych winna być ujmowana w płaszczyźnie faktycznej i prowadzić do ustalenia, czy dane zachowanie, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogły obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego. Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd a quo uznał, że to na powódce ciąży obowiązek wykazania, iż działanie pozwanych naruszyło jej dobro osobiste. W oparciu o dokonane w sprawie ustalenia faktyczne, w ocenie Sądu meriti, w zakresie ochrony wizerunku, publikacja fotografii na stronie internetowej R. oraz stronie pozwanych, stanowiła niewątpliwie rozpowszechnienie wizerunku powódki. Publikacja ta została dokonana bez zgody powódki i jej rodziców. Powódka była wówczas małoletnia i dla dokonania tej czynności wymagana była zgoda jej rodziców. Nie zachodziły też żadne inne przesłanki, przewidziane w art. 81 ust. 2 ustawy o prawie autorskim, ani też w innych – cytowanych wyżej przepisach szczególnych. Jednocześnie Sąd Rejonowy stwierdził, że brak naruszenia dobra osobistego osoby fizycznej w postaci jej wizerunku (w rozumieniu przepisu art. 23 k.c.) jest możliwy tylko w przypadku personalnej anonimowości opublikowanej fotografii osoby fizycznej, wyrażającej się w niemożności jej identyfikacji. Zdaniem Sądu I instancji rozpowszechnienie wizerunku było zatem bezprawne, albowiem, z jednej strony odbyło się bez zgody powódki i jej rodziców, a z drugiej strony w sposób umożliwiający łatwą identyfikację powódki. Wynika to z załączonych zdjęć (k.15) oraz zeznań powódki. Zatem Sąd a quo uznał, że publikacja fotografii była działaniem bezprawnym i stanowiła naruszenie dobra osobistego powódki w postaci wizerunku.

W dalszej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd meriti podkreślił, że wobec domniemania bezprawności działania pozwanych, to na pozwanych ciążył obowiązek wykazania braku bezprawności działania lub braku naruszenia dóbr osobistych powódki. Sąd Rejonowy wskazał, że gdy chodzi o publikację fotografii stanowiących wizerunek powódki, to pozwani nie uzyskali zgody ani powódki, ani jej rodziców na tę publikację, nie wykazali też żadnych innych przesłanek wyłączających bezprawność rozpowszechnienia wizerunku powódki, w szczególności nie wykazali, że sposób publikacji fotografii uniemożliwia identyfikację powódki, tym samym powoduje całkowitą anonimowość postaci z fotografii. Powódka nie jest osobą publiczną, pełniącą funkcje publiczne. Publikacja z sesji fotograficznej była zatem - w ocenie Sądu I instancji - sprzeczna z art. 81 ustawy o prawie autorskim i jako taka – bezprawna.

Zdaniem Sądu a quo, wobec wykazania naruszenia dóbr osobistych przez powódkę oraz braku wykazania przez pozwanych przesłanek wyłączających ich odpowiedzialność za to naruszenie, roszczenie powódki oparte na art. 78 ust. 1 w związku z art. 81 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz na art. 24 k.c. zasługiwało na uwzględnienie. Sąd meriti wyjaśnił, że roszczenie o zadośćuczynienie ma swoją podstawę w treści cytowanego wyżej art. 78 ust.1 prawa prasowego - jeżeli naruszenie było zawinione, sąd może przyznać twórcy odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub - na żądanie twórcy - zobowiązać sprawcę, aby uiścił odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez twórcę cel społeczny oraz w treści art. 448 k.c., zgodnie z którym, w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Sąd Rejonowy wskazał, że przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem (krzywda). Dla oceny tej nie jest też bez znaczenia stopień winy osoby naruszającej dobra osobiste, cel który zamierzała ona osiągnąć podejmując działanie naruszające te dobra i korzyść majątkowa, jaką w związku z tym działaniem, uzyskała lub spodziewała się uzyskać.

Zdaniem Sądu I instancji niedopełnienie przez pozwanych ciężącego na nich obowiązku uzyskania zgody powódki i jej rodziców na upublicznienie wizerunku powódki, zwłaszcza, w świetle gwarancji dawanej przez pozwanych firmie (...), o braku wad prawnych przekazanych zdjęć, uznać należy za działanie nie tylko bezprawne ale i zawinione. Stanowi ono zatem podstawę do żądania przez pokrzywdzonego zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. Ponadto – w ocenie Sądu a quo – publikacja wizerunku powódki bez jej zgody, pomimo jednoznacznej treści art. 81 prawa autorskiego oraz art. 12 ust. 1 pkt. 2 prawa prasowego, stanowi zawinione działanie pozwanych w tym zakresie. W przedmiocie wysokości dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia Sąd meriti uznał, że żądana kwota 5.500 zł nie jest wygórowana, biorąc pod uwagę sposób naruszenia i rodzaj dóbr osobistych naruszonych przez pozwanych przedmiotową publikacją. Sąd Rejonowy podkreślił, że sposób publikacji wizerunku powódki umożliwił jej rozpoznanie przez nieokreślony krąg osób, nie tylko osoby najbliższe. Krytyka ze strony osoby, która zdjęcia te widziała, spowodował po jej stronie stres, rozpacz, zwątpienie. Ostatecznie Sąd I instancji przyjął, że żądana kwota zadośćuczynienia jest odpowiednia i w związku z tym, orzekł jak w sentencji wyroku.

W zakresie dochodzonych przez powódkę odsetek Sąd a quo wskazał, że zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Argumentował, że zgodnie z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (art. 481 § 2 k.c.). Sąd Rejonowy wyjaśnił, że

w przedmiotowej sprawie powódka wezwała pozwanych do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł pismem doręczonym pozwany w dniu 28 lutego 2014 roku. Strona powodowa odsetek żądała od dnia 4 marca 2014 roku. Ostatecznie Sąd I instancji zasądził odsetki od dnia następnego po dniu wytoczenia powództwa - czyli od dnia 5 marca 2014 roku. Tych względów roszczenie o odsetki za okres wcześniejszy Sąd a quo oddalił.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i obciążył tymi kosztami pozwanych, jako stronę przegrywającą. Sąd I instancji argumentował, że strona pozwana przegrała proces w całości, a zatem zgodnie z powołanym przepisem została obciążona obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz powódki. Na koszty poniesione przez powódkę złożyło się wynagrodzenie jej pełnomocnika ustalone na podstawie § 6 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w wysokości 1.200 zł oraz opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Apelację od powyższego orzeczenia złożyli pozwani, zaskarżając wyrok w całości.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu pozwani zarzucili:

1. naruszenie art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez oddalenie, jako nie mających znaczenia dla sprawy, pisemnych wniosków dowodowych datowanych na dzień 12 października 2015 roku, dotyczących przeprowadzenia dowodów z dokumentów, w tym na okoliczność:

a) wykonywania przez powódkę profesjonalnych zdjęć oraz zamieszczania tych zdjęć na ogólnodostępnych profilach powódki na portalach F. i Twister, a więc przeczących, by powódka „uciekała od sytuacji, w których mogą być jej wykonane zdjęcia”, by była ponadprzeciętnie nieśmiała lub wrażliwa oraz by nie akceptowała ogólnodostępnych zdjęć przedstawiających jej wizerunek;

b) wyników wyszukiwań przeglądarki internetowej google dla fraz identyfikujących artykuły tożsame z tym, który zawierał zdjęcia powódki, świadczących o tym, iż wpisanie stosowanych fraz nie powoduje uzyskania w wynikach wyszukiwania linków do stron zawierających takie artykuły, co pozwalałoby przyjąć domniemanie faktyczne, iż także artykuł ze zdjęciami powódki, wbrew jej twierdzeniom, nie mógł zostać znaleziony na pierwszej stronie wyników google i to wraz ze zdjęciami ją przedstawiającymi;

c) wyników wyszukiwania frazy „kobieta lato”, identyfikującym artykuł zawierający zdjęcia powódki, dla wykazania, iż zdjęcia powódki, wbrew twierdzeniom świadka L., „że zdjęcia te zostają w Internecie na zawsze”, nie dają się wyszukać, co ma wpływ na ocenę rozmiaru krzywdy powódki;

które to naruszenie miało wpływ na wynik sprawy, bowiem wnioski ze wskazanych dowodów przeczyły twierdzeniom powódki i świadków z nią blisko związanych, tak co do (mającej wpływ na ocenę stopnia krzywdy doznanej przez powódkę) wrażliwości powódki i jej niechęci do wykonywania profesjonalnych fotografii oraz rozpowszechniania swojego wizerunku, dostępności zdjęć powódki z poziomu wyszukiwania frazy „kobieta lato”, całkowitego usunięcia zdjęć powódki z Internetu, jak i co do wiarygodności powódki oraz świadków blisko z nią związanych, a tym samym i oceny całego materiału dowodowego, zaś ich zgłoszenie nie powodowało zwłoki w rozpoznaniu sprawy, a strona pozwana nie mogła zgłosić ich

w odpowiedzi na pozew, bowiem nie były one jej wówczas znane. Skarżący podnieśli przy tym, że strona pozwana zgłosiła co do postanowienia oddalającego wskazane wnioski dowodowe zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c.;

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez niewłaściwą, sprzeczną z zasadami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego ocenę dowodów, przejawiającą się w:

a) przyjęciu, iż powódka nie wiedziała w jakim celu wykonywane są jej fotografie objęte przedmiotem niniejszej sprawy i nie wyrażała zgody na ich umieszczenie na stronie R., w sytuacji, gdy:

- pozwani nie mieli żadnych powodów, by okoliczność tę przed powódką ukrywać, nawet bowiem, gdyby nie chciała ona wziąć udziału w tej sesji, pozwani nie napotkaliby żadnych trudności ze znalezieniem innej modelki;
- pozwani dokładnie wyjaśniali przyczynę wykonywania sesji w dwóch wersjach makijażu (korzystnej i niekorzystnej);
- z zeznań świadka J. K. jasno wynikało, iż w jej przypadku, przy sesji tożsamej z sesją powódki, przeznaczenie fotografii było jasno wyjaśnione świadkowi, wobec czego brak jest podstaw do przyjęcia, iż nie było tak w przypadku relacji z powódką;
- zupełnie bezcelowe byłoby dla pozwanych wykonywanie zdjęć i makijażu powódce wyłącznie dla samego ich wykonania, a nie w konkretnym celu;
- powódce schlebiałoby i nadal schlebiałoby (vide dowody pominięte przez Sąd) zaprezentowanie jej wizerunku w sposób ogólnodostępny;
- rzekome okoliczności dowiedzenia się przez powódkę o zamieszczeniu jej zdjęć w Internecie są całkowicie niewiarygodne oraz podnoszona przez nią możliwość wyszukania strony z artykułem zawierającym zdjęcia z wizerunkiem powódki dzięki wyświetleniu go na pierwszej stronie wyników wyszukiwania google, wobec czego zasadne jest przyjęcie, iż wiedziała ona o miejscu publikacji jej zdjęć z jedyne go możliwego źródła, to jest wprost od pozwanych;

co winno prowadzić do przyjęcia, iż powódka wyraziła zgodę na zamieszczenie jej zdjęć na stronie R..pl, a tym samym do uchylecia bezprawności rozpowszechnienia jej wizerunku, jako objętej zgodą wyrażoną przez osobę wprawdzie małoletnią, lecz w wieku (17 lat i 4 miesiące), pozwalającym na wyrażenie owej zgody z należywym rozeznaniem;

b) przyjęciu, iż do dopowiedzenia się przez powódkę o zamieszczeniu jej zdjęć w Internecie doszło w okolicznościach wskazanych przez powódkę, w sytuacji, gdy są one zupełnie niewiarygodne w świetle zasad doświadczenia życiowego (koleżanka, której nazwiska i bliższych danych powódka nie zna, z którą nie utrzymuje kontaktów, przypadkowo spotkana na ulicy, w pierwszych słowach zaczyna wyśmiewać powódkę z uwagi na fakt dostrzeżenia jej na zdjęciach na stronie internetowej na rok przed owym spotkaniem);

c) przyjęciu, iż zdjęcia wykonane wobec powódki są nieładne i prezentują ją w niekorzystnym świetle, w sytuacji, gdy ani nie ma żadnych podstaw do dokonania takiej oceny, ani też nie można pominąć faktu zestawienia w artykule zdjęć w oczywisty sposób korzystnych oraz wyraźnego opisanie przyczyn takich, a nie innych stylizacji powódki na fotografiach;

d) przyjęciu, iż powódka posiada profile ukryte na portalach społecznościowych F. i I., w sytuacji, gdy pozwani ani ich pełnomocnik nie są „znajomymi” na tych portalach, wobec czego przedstawienie wydruków załączonych do wniosku dowodowego z dnia 12 października 2015 roku było możliwe wyłącznie z uwagi na ich ogólnodostępność, co przeczy rzekomej skrytości i nadmiernej wręcz wrażliwości powódki;

e) bezzasadnemu daniu w pełni wiary twierdzeniom powódki oraz świadków będących osobami dla niej najbliższymi i nie daniu w żadnej części wiary twierdzeniom pozwanych w sytuacji, gdy zeznania, tych osób pozostają w sprzeczności z dowodami o charakterze obiektywnym (zawartością profili powódki, twierdzeniami świadka K. co do możliwości wyszukania artykułu ze zdjęciami powódki przez wyszukiwarkę google na pierwszych miejscach i z ujawnieniem zdjęć) oraz z zasadami doświadczenia życiowego (rodzice powódki nie interesują się, z kim wsiada ona do samochodu, pozwany A. G. obsesowo traktuje matkę powódki mimo korzystania z jej pomocy), zaś zeznania pozwanych są spójne i znajdują potwierdzenie w zasadach doświadczenia życiowego;



które to naruszenia miały wpływ na wynik sprawy, bowiem spowodowały błędne ustalenie, iż powódka nie wyraziła zgody na publikację jej zdjęć na stronie R..pl, o fakcie tym dowiedziała się w okolicznościach przez siebie opisanych, a w konsekwencji przyjęcie, iż zachowanie pozwanych było bezprawne;

3. naruszenie art. 24 § 1 zd. 1 in fine k.c. w zw. z art. 17 k.c. przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, iż dla skutecznego uchylecia bezprawności rozpowszechnienia wizerunku powódki przez pozwanych konieczne byłoby wyrażenie zgody po temu przez rodziców powódki, w sytuacji, gdy prawidłowa wykładnia wskazanych przepisów zmusza do przyjęcia, iż bezprawność uchyla zgoda uprawnionego, choćby małoletniego, o ile jest dokonana

z odpowiednim rozeznaniem, a zgoda taka w realiach sprawy została złożona;

4. naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 zd. 3 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż szkoda powódki wymaga naprawienia przez zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia w wysokości 5.500 zł, czy też zadośćuczynienia w ogóle, w sytuacji, gdy krzywda powódki ma charakter subminimalny, a do jej usunięcia wystarczyłyby niemajątkowe środki ochrony dóbr osobistych, o które jednak powódka nie występowała, albowiem przy ocenie stopnia krzywdy należało uwzględnić:

a) fakt bardzo niewielkiej popularności wskazanego artykułu, a tym samym i niewielkiej skali rozpowszechnienia przedmiotowych zdjęć;

b) fakt niemożliwości (zeznania A. K.) znalezienia wskazanego artykułu na wysokich pozycjach wyszukiwania (wobec jego małej popularności), zwłaszcza

z jednoczesnym wyświetleniem zdjęć przedstawiających powódkę;

c) neutralny sposób przedstawienia powódki, z dokładanym opisem przyczyn takiego, a nie innego jej zobrazowania na poszczególnych fotografiach;

d) pełną anonimowością powódki;

e) fakt natychmiastowego (podjętego z ostrożności) usunięcia zdjęć powódki z artykułu i w ogóle z sieci;

f) a nadto, iż przyjęta kwota odpowiada zadośćuczynieniu należnemu z tytułu poważnych naruszeń zdrowia (powodujących trwałe uszczerbek na zdrowiu, jak złamania kończyn czy utrata kilku zębów), podczas gdy zarówno chronione w realiach sprawy dobro (wizerunek, oczywiście mniej cenny niż zdrowie), jak i okoliczności jego naruszenia przeczą, by krzywda powódki osiągnęła natężenie wymuszające zasądzenie jakiegokolwiek zadośćuczynienia pieniężnego, zwłaszcza w ogromnej wysokości przyjętej przez Sąd I instancji;

zaś całkowicie należało pominąć:

g) rzekomy stres, złość i rozpacz, jakie dotknęły powódkę na skutek krytyki ze strony koleżanki, bowiem nie jest to okoliczność zwiększająca krzywdę związaną

z rozpowszechnieniem zdjęcia powódki, lecz ze złośliwością koleżanki, za którą pozwani nie odpowiadają;

h) twierdzenia dotyczące wrażliwości powódki, nic w sprawie nie świadczy bowiem by była ona ponadprzeciętnie wrażliwa czy nieśmiała (a nawet wręcz przeciętnie), i by na skutek odkrycia zdjęć wpadła w rozpacz itp.;

i) twierdzenia o tym, że zdjęcia (i to nawet wszystkie) są nieładne, jest to ocena zupełnie subiektywna i niemierzalna;

co sprawia, iż zasądzona kwota nie jest odpowiednia i rażąco narusza kryteria ustalenia wysokości zadośćuczynienia.

Wobec podniesionych zarzutów związanych z oddaleniem dwóch wniosków dowodowych strony pozwanej z dnia 12 października 2015 roku, apelujący wnieśli o przeprowadzenie dowodów

z obydwu pisemnych wniosków dowodowych strony pozwanej, datowanych na dzień 12 października 2015 roku, na okoliczności wskazane w treści tych pism.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Nadto apelujący wnieśli o zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 15 kwietnia 2016 roku pełnomocnik pozwanych poparł apelację oraz wnioski dowodowe w niej zawarte i wniósł o zasądzenie kosztów postępowania. Pełnomocnik pozwanych sprecyzował, że skarży jedynie punkt 1. sentencji wyroku Sądu Rejonowego z dnia 26 października 2015 roku, nie zaś całe orzeczenie.

Pełnomocnik powódki wniósł natomiast o oddalenie apelacji i wniosków dowodowych w niej zawartych. Nadto pełnomocnik powódki wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 15 kwietnia 2016 roku Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe zawarte w apelacji, uznając że są one nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanych jest bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu I instancji zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego. Zarzuty skarżących nie zasługują na uwzględnienie.

Ponieważ rzeczą Sądu Odwoławczego nie jest powielanie trafnych wywodów Sądu Rejonowego, których skarżący nie zdolali skutecznie podważyć, niniejsze uzasadnienie należało ograniczyć zatem stricte do zarzutów apelacji.

Do zmiany zaskarżonego wyroku w postulowanym przez apelujących kierunku nie jest w stanie doprowadzić podniesiony przez nich zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie, jako nie mających znaczenia dla wyniku sprawy, wniosków dowodowych zgłoszonych przez pełnomocnika pozwanych w dwóch pismach procesowych opatrzonych datą 12 października 2015 roku (k. 141 i k. 160). Sąd Okręgowy w całości podziela ocenę Sądu Rejonowego, że przedmiotowe wnioski dowodowe nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Pełnomocnik pozwanych wniósł między innymi o dopuszczenie dowodu z dokumentu – wyników wyszukiwania w przeglądarce internetowej google frazy „kobieta lato”, identyfikującej artykuł zawierający zdjęcia powódki - w celu wykazania, że brak jest podstaw do twierdzenia, że zdjęcia te nadal znajdują się w Internecie (k. 177). Wskazać zatem należy, że zgodnie z zeznaniami świadka A. K. (2) – redaktora naczelnego portalu internetowego R..pl, złożonymi na rozprawie przed Sądem Rejonowym w dniu 1 kwietnia 2015 roku, jeszcze przed wszczęciem niniejszego procesu, po otrzymaniu pisma pełnomocnika powódki wzywającego portal R..pl do zaniechania naruszeń dóbr osobistych jego mandantki artykuł zawierający cztery zdjęcia powódki, których to przedmiotowa sprawa dotyczy, został wygaszony (k. 130). Tym samym oczywistym jest, że poprzez wyszukiwarkę google znalezienie wskazanego artykułu ze zdjęciami powódki na portalu R..pl jest obecnie niemożliwe. Powyższe nie oznacza jednak tego, że zdjęcia powódki, których dotyczy niniejsza sprawa zostały bezpowrotnie usunięte z zasobów Internetu. Zwrócić należy bowiem uwagę na okoliczność, że zdjęcia powódki zostały opublikowane na portalu R..pl w czerwcu 2008 roku, powódka zaś dowiedziała się o tym fakcie dopiero jesienią 2013 roku, natomiast stosowne kroki w celu usunięcia przedmiotowych zdjęć zostały przez nią podjęte z początkiem 2014 roku. Tym samym zdjęcia powódki, o których mowa, widniały w Internecie przez

ponad pięć i pół roku. Okres ten był na tyle długi, że możliwym jest, iż zdjęcia powódki, których dotyczy niniejsza sprawa zostały z portalu R..pl skopiowane i rozpowszechnione na innych witrynach internetowych pod zupełnie innym opisem niż „kobieta lato”. Powszechnie bowiem wiadomo, że tego typu praktyka w odniesieniu do rozmaitych materiałów zamieszczanych w Internecie jest stosunkowo częsta. Tym samym okoliczność, że w chwili obecnej po wpisaniu w wyszukiwarkę google frazy „kobieta lato” nie wyświetlają się zdjęcia powódki, których przedmiotowa sprawa dotyczy, nie świadczy o tym, iż zdjęcia te zostały całkowicie usunięte z Internetu. W konsekwencji przedłożony przez pełnomocnika pozwanych dowód w postaci wyników wyszukiwania frazy „kobieta lato” jest nieprzydatny dla rozstrzygnięcia niniejszego procesu.

Przedstawione przez pełnomocnika pozwanych wyniki wyszukiwania frazy „kobieta lato” nie mają istotnego znaczenia dla przedmiotowego postępowania także i z tego względu, iż powódka nie domaga się w niniejszym procesie nakazania pozwany usunięcia jej zdjęć z portalu R..pl, lecz żąda zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez nią krzywdę, przejawiającą się wskutek publikacji jej wizerunku. Zatem okoliczność, że artykuł zawierający cztery zdjęcia powódki, których to przedmiotowa sprawa dotyczy, został już wygaszony nie miała wpływu na treść rozstrzygnięcia. Istotne jest natomiast to, że zdjęcia te widniały na portalu R..pl i to przez okres pięciu i pół roku.

Pełnomocnik pozwanych wniósł również między innymi o dopuszczenie dowodu z dokumentów w postaci wyników wyszukań przeglądarki internetowej google dla fraz identyfikujących artykuły tożsame z tym, który zawierał zdjęcia powódki na okoliczność, iż wpisanie stosownych fraz nie powoduje uzyskania w wynikach wyszukiwania linków do stron zawierających takie artykuły, co zdaniem pełnomocnika pozwanych rodzi domniemanie faktyczne, że także artykuł ze zdjęciami powódki nie mógł zostać znaleziony na pierwszej stronie wyników google i to wraz ze zdjęciami ją przedstawiającymi. Zdaniem Sądu Okręgowego także i te środki dowodowe są nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Okoliczność, że artykuły tożsame z tym, który zawierał zdjęcia powódki, po wpisaniu w wyszukiwarkę internetową google następujących fraz: „kobieta wiosna”, „kobieta jesień” oraz „kobieta zima” nie wyświetlają się na pierwszej stronie wyników wyszukań nie może rodzić przypuszczenia, że także i artykuł zawierający zdjęcia powódki, przed jego wygaszeniem, po wpisaniu w wyszukiwarkę frazy „kobieta lato”, nie wyświetlał się na jednej z pierwszych pozycji wyników wyszukiwania. Na usytuowanie strony w wyszukiwarce internetowej ma wpływ bardzo wiele czynników, zaś każdy z nich ma swoją odmienną moc i wagę. Dlatego nie można zakładać, że skoro zamieszczone na portalu R..pl artykuły kolejno o tytule „kobieta wiosna”, „kobieta jesień” oraz „kobieta zima” nie wyświetlają się obecnie na jednej z pierwszych pozycji wyników wyszukań, to tym samym artykuł „kobieta lato”, zawierający zdjęcia powódki, w przeszłości, kiedy był jeszcze dostępny na portalu R..pl, również nie wyświetlał się na jednej z pierwszych pozycji w wynikach wyszukiwarki google. Tym samym wyniki wyszukań przeglądarki internetowej google dla fraz identyfikujących artykuły tożsame z tym, który zawierał zdjęcia powódki są nieprzydatne w niniejszym postępowaniu.

W ocenie Sądu II instancji dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie mają również znaczenia załączone przez pełnomocnika pozwanych do akt sprawy zdjęcia powódki zamieszczone na portalach F. i I.. Zaznaczyć należy, że żadne ze zdjęć powódki umieszczonych na portalach F. oraz I. nie jest jedynym ze zdjęć, których dotyczy rozstrzygana sprawa. Większość zdjęć powódki na portalach F. i I. została tam umieszczona jeszcze przed tym jak powódka dowiedziała się, że wykonane przez pozwanych cztery zdjęcia znajdujące się na karcie 15 akt sprawy zostały opublikowane na portalu R..pl, a zatem w czasie kiedy u powódki nie doszło jeszcze do negatywnych przeżyć psychicznych przejawiających się brakiem akceptacji ogólnodostępności zdjęć przedstawiających jej wizerunek. Nadto zdjęcia powódki na portalach F. i I. zostały tam opublikowane za jej zgodą, bowiem w opinii powódki przedstawiają one w sposób korzystny jej wizerunek. Natomiast cztery zdjęcia, których dotyczy niniejsza sprawa zostały opublikowane na portalu R..pl w ramach artykułu „kobieta lato” bez zgody powódki oraz jej rodziców. Powódka uważa, że zdjęcia wykonane przez pozwanych przedstawiają jej wizerunek w sposób niekorzystny i nigdy nie wyraziła zgody na ich publikację na portalu R..pl. (...) zdjęcia powódki umieszczone na portalach F. oraz I. nie są przedmiotem niniejszego procesu, zatem nie mają dla jego rozstrzygnięcia istotnego znaczenia.

Reasumując, zdaniem Sądu Okręgowego wnioski dowodowe zgłoszone przez pełnomocnika pozwanych kolejno w dwóch pismach procesowych datowanych na dzień 12 października 2015 roku (k. 141 i k. 160) nie mają znaczenia dla

rozstrzygnięcia sprawy. Przypomnieć natomiast należy, że zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu mogą być jedynie fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Tym samym Sąd Rejonowy postąpił prawidłowo odmawiając przeprowadzenia wymienionych dowodów. Zarzut apelujących naruszenia art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. okazał się niezasadny.

Powyższe rozważania stanowiły również podstawę dla wydanego na rozprawie apelacyjnej w dniu 15 kwietnia 2016 roku postanowienia Sądu Okręgowego, mocą którego oddalono wnioski dowodowe pozwanych zawarte we wniesionym przez nich środku odwoławczym.

Chybiony jest również zarzut pozwanych naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z powołanym art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu rozpoznającego daną sprawę jest dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych

w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Zgodnie z utrwaloną już linią orzecniczą, aby zarzucić skutecznie naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej

i w czym dokładnie przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Natomiast kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego. Tylko bowiem

w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy poczynił szczegółowe ustalenia okoliczności faktycznych sprawy, stosownie do potrzeb zakreślonych granicami żądania pozwu, przeprowadził dokładną analizę dowodów zebranych w sprawie, a także rozważył wyczerpująco racje obu stron, konfrontując je z dowodami i oceniając według zasad logiki w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c., wreszcie wskazał na podstawę prawną rozstrzygnięcia, dając wyraz swojemu stanowisku

w obszernym uzasadnieniu wyroku.

Sąd Okręgowy w pełni podziela tak oceny jak i rozważania Sądu I instancji zarówno, co do ustalonych faktów, jak i co do wartości dowodów powołanych dla ich stwierdzenia. Z tego względu Sąd Odwoławczy przyjmuje jako własne poczynione ustalenia faktyczne, bez potrzeby ich powielania. Nie można Sądowi meriti zarzucić dowolności w ustaleniach faktycznych, gdyż wnioski tego Sądu, co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści przeprowadzonych dowodów. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej aniżeli przyjął Sąd Rejonowy wadze (doniosłości)

poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż przyjął tenże Sąd (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 roku, sygn. akt V CKN 17/00, LEX nr 40424).

Odnosząc powyższe uwagi do realiów przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie powyższym zasadom nie uchybia, dlatego też korzysta z ochrony przewidzianej przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Nie sposób zgodzić się z apelującymi, jakoby Sąd Orzekający uchybił temu przepisowi. Rozważania Sądu I instancji odnośnie braku zgody powódki na publikację jej zdjęć na portalu R..pl, jak również co do okoliczności w jakich powódka dowiedziała się o tym fakcie są spójne i logiczne. Sąd meriti dokonał właściwej oceny dowodów i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych.

W rozpoznawanej sprawie zaistniała sytuacja procesowa, którą określić można jako „słowo przeciwko słowu”, to jest gdy obie strony przeczą swoim twierdzeniom. Powódka twierdzi bowiem, że nigdy nie wyrażała zgody na publikację jej zdjęć na portalu R..pl. (...) pozwani utrzymują, że powódka zgody tej udzieliła. Wskazać w tym miejscu należy, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, że wobec domniemania bezprawności naruszenia dóbr osobistych, to na pozwanych ciążył obowiązek wykazania braku bezprawności rozpowszechnienia wizerunku powódki. Jedynymi dowodami zaferowanymi przez pozwanych na okoliczność udzielenia przez powódkę zgody na publikację jej zdjęć były ich własne zeznania jak również zeznania ich córki J. G.. Pozwani twierdzili, że podczas konsultacji w sprawie doboru garderoby na sesję zdjęciową dla portalu R..pl, co miało rzekomo miejsce w przedpokoju w domu powódki, informowali oni powódkę oraz jej matkę o celu tej sesji oraz o tym, iż wykonane zdjęcia zostaną zamieszczone w Internecie (k. 179 verte i nast.). Córka pozwanych J. G. zeznała nadto, że także podczas sesji zdjęciowej powódka była informowana przez pozwanych, iż wykonane zdjęcia zostaną zamieszczone na portalu R..pl (k. 130 verte - 131). Sąd Rejonowy dokonując oceny prawdziwości zeznań samych pozwanych jak również zeznań świadka J. G. na wskazane okoliczności, uznał przedmiotowe zeznania za niewiarygodne. Sąd Okręgowy w całości podziela także i w tym zakresie szczegółowe rozważania Sądu I instancji przedstawione na kartach uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Pozwani w treści złożonych przez siebie zeznań dokładnie opisali przebieg spotkania, do którego miało rzekomo dojść w przedpokoju w domu powódki, jednakże podany przez pozwanych opis przedpokoju w domu powódki był niezgodny z rzeczywistością. Powódka wyjaśniła bowiem, iż przedpokój w jej domu jest charakterystyczny, jako że jest cały w lustrach. Pozwani zaś

o fakcie tym nie wspomnieli. Bez wątpienia skoro pozwani pamiętali dokładnie przebieg samego spotkania to powinni również zapamiętać charakterystyczny wygląd przedpokoju. Uprawniony jest przeto wniosek, że pozwani nigdy nie byli w przedpokoju w domu powódki, tym samym do żadnego spotkania w tym miejscu nie doszło. Nie sposób zatem uznać zeznań pozwanych w powyższym zakresie za wiarygodne. W odniesieniu zaś do zeznań J. G. Sąd Rejonowy trafnie wskazał, że zeznania te zdają się być wyreżyserowane, w tym sensie, że nie stanowią one relacji własnych spostrzeżeń świadka, lecz zapewne informacji zasłyszanych od rodziców. Córka pozwanych zeznała między innymi, że powódka współpracowała z pozwanymi z chęci stworzenia własnego portfolio, jednakże okoliczność ta nie znalazła żadnego potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Wręcz przeciwnie z zeznań pozostałych świadków, jak również z zeznań samej powódki wynika, że D. R. nigdy nie stworzyła własnego portfolio, zaś współpracę z pozwanymi traktowała jako formę rozrywki, chciała im pomóc. Aktualnie powódka nie zajmuje się ani hobbistycznie, ani zawodowo modelingiem. J. G. zeznała również

o udostępnianiu wizerunku modelki w zamian za zdjęcia. W tym kontekście Sąd I instancji trafnie wskazał, że w chwili sesji zdjęciowej dla R..pl córka pozwanych miała zaledwie 12 lat i jako dwunastolatka z pewnością nie potrafiłaby rozpoznać różnicy między robieniem zdjęć dla własnych potrzeb, a udostępnianiem wizerunku, jako że są to pojęcia prawnicze, które dla dziecka w tym wieku są obce, a zatem są to słowa zaczerpnięte prawdopodobnie z rozmów z rodzicami. Przede wszystkim jednak J. G. zeznała, że była obecna na całej sesji zdjęciowej, jednak nie była w stanie powiedzieć, które z rodziców przedstawiało powódce cel tej sesji oraz że wykonane zdjęcia zostaną zamieszczone w Internecie, a nadto stwierdziła, iż nie zna konkretów ustaleń powódki z rodzicami. Znamienne pozostaje przy tym to, że pozwani w treści swoich zeznań nie wskazali aby dodatkowo

o celu sesji zdjęciowej informowali powódkę także w czasie jej trwania. Bezcelowe byłoby ponowne informowanie powódki o tym samym w studio pozwanych. Powyższe wątpliwości i nieścisłości jednoznacznie przemawiają za tym, aby zeznania J. G. uznać za niewiarygodne, co też Sąd Rejonowy trafnie uczynił.

W konsekwencji przedstawionej oceny wiarygodności zaoferowanych przez pozwanych środków dowodów przyjęć należy, że pozwani nie sprostali spoczywającemu na nich ciężarowi udowodnienia braku bezprawności naruszenia dóbr osobistych powódki. Pozwani nie udowodnili bowiem, że posiadali zgodę powódki czy też jej rodziców na publikację zdjęć powódki.

Dokonanej przez Sąd I instancji oceny zebranego materiału dowodowego nie jest w stanie podważyć argumentacja apelujących, że zgodnie z zeznaniami świadka J. K. przy sesji tożsamej z sesją powódki, świadek była informowana o celu sesji oraz o tym iż wykonane zdjęcia ukaza się na portalu R..pl. (...), że J. K. była informowana przez pozwanych o celu sesji zdjęciowej w żaden sposób nie przesądza tego, iż także powódka otrzymała od pozwanych tożsame informacje. Tym samym zeznanie J. K. w tym zakresie były nieprzydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Zupełnie niezrozumiałe pozostają natomiast uwagi apelujących, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że wykonane przez nich zdjęcia powódki są nieładne i prezentują ją w niekorzystnym świetle. Przypomnieć należy, że celem sesji zdjęciowej dla portalu R..pl było ukazanie modelki w nieprawidłowym stroju i makijażu.

Na uwzględnienie nie zasługuje ponadto argumentacja skarżących, że pozwani nie mieli żadnych powodów, aby ukrywać przed powódką rzeczywisty cel sesji fotograficznej, bowiem gdyby powódka nie chciała wziąć udziału w tej sesji pozwani nie napotkaliby żadnych trudności ze znalezieniem innej modelki. Powyższe twierdzenia pozwanych nie znajdują żadnego oparcia w aktach sprawy. Pozwani nie wykazali bowiem, że w związku z sesją dla portalu R..pl zgłosiły się do nich inne osoby zainteresowane modelingiem.

Wskazać również należy, że w chwili wykonania sesji zdjęciowej dla portalu R..pl powódka miała 17 lat, zatem mogła ona pozostawać w przekonaniu, że pozwani wykonali jej zdjęcia i makijaż nie mając w tym żadnego celu.

Wątpliwości Sądu Okręgowego nie budzą również ustalone przez Sąd Rejonowy okoliczności w jakich powódka dowiedziała się o zamieszczeniu jej zdjęć w Internecie. Zresztą, nawet jeśli okoliczności te uznać za wątpliwe to i tak nie przesądza to jeszcze o tym, że powódka o publikacji jej zdjęć na portalu R..pl dowiedziała się od samych pozwanych oraz iż pozwani poinformowali powódkę przed sesją o tym że wykonane zdjęcia ukaza się w Internecie.

W kontekście powyższych uwag należy podkreślić, iż wbrew twierdzeniom apelujących w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu I instancji.

Przechodząc do oceny zasadności kolejnych zarzutów apelacji wskazać należy, że w świetle poczynionych już rozważań dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy bez znaczenia pozostaje stanowisko skarżących, iż Sąd Rejonowy naruszył art. 24 § 1 zd. 1 in fine k.c. w zw. z art. 17 k.c., błędnie przyjmując, że do uchylenia bezprawności rozpowszechnienia wizerunku powódki przez pozwanych konieczne było wyrażenie zgody przez rodziców powódki, bowiem mimo tego, iż powódka była wówczas osobą małoletnią sama tylko jej zgoda była wystarczająca. Pozwani w wywiedzionym przez siebie środku odwoławczym nie kwestionowali ustaleń faktycznych Sądu I instancji co do tego, że rodzice powódki nigdy nie wyrazili zgody na publikację zdjęć ich córki na portalu R..pl. (...) etapie zaś postępowania apelacyjnego pozwani nie zdołali skutecznie podważyć ustaleń Sądu Rejonowego, że takiej zgody nie wyraziła również sama powódka. Wobec zatem faktu, że pozwani nie wykazali, iż posiadali stosowną zgodę powódki na publikację jej zdjęć, wszak ciężar dowodu na tę okoliczność spoczywał na pozwanych, kwestia tego, czy rzekoma zgoda powódki, mimo że była ona wówczas osobą małoletnią jest wystarczająca do uchylenia bezprawności działania pozwanych pozostaje irrelevantna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także ostatni zarzut pozwanych naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 zd. 3 k.c. Wbrew stanowisku apelujących brak było podstaw do obniżenia zasądzonej na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia. Przewidziane w art. 448 k.c. świadczenie powinno przede wszystkim spełniać funkcję kompensacyjną, ale z drugiej strony nie powinno być ono niewspółmierne w stosunku do doznanej krzywdy. Zgodnie z treścią art. 448 k.c. zadośćuczynienie ma być "odpowiednie". Ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia", należy do sfery swobodnego, lecz nie dowolnego uznania sędziowskiego. Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia sąd winien mieć na uwadze całokształt okoliczności konkretnej sprawy, w tym w szczególności stopień cierpień psychicznych pokrzywdzonego (to jest ujemnych uczuć przeżywanych z powodu zachowania naruszydciela) i rozmiar innych ujemnych skutków związanych z naruszeniem dobra osobistego, ich intensywność i czas trwania, rodzaj naruszonego dobra, nieodwracalność następstw, dotychczasowy tryb życia poszkodowanego, rodzaj wykonywanej przez niego pracy, jego wiek, stopień winy sprawcy szkody oraz inne podobne czynniki. Przy rozstrzygnięciu o zasadności roszczenia powódki Sąd Rejonowy uwzględnił wszystkie wskazane wyżej kryteria, kierując się w tym zakresie wskazówkami ustalania wysokości tego świadczenia formułowanymi w judykaturze i doktrynie. Dokonaną przez tenże Sąd ocenę należy zaaprobować jako prawidłową i uzasadnioną w świetle zebranego materiału dowodowego, co więcej, nie sposób przypisać jej charakteru dowolności. W konsekwencji przyznane powódce ostatecznie zadośćuczynienie uznać trzeba za stanowiące „odpowiednią sumę”, o jakiej mowa w treści przepisu art. 448 k.c. W tym miejscu podkreślić godzi się, że stosownie do utrwalonego już stanowiska judykatury, które Sąd Okręgowy rozpoznający niniejszą sprawę podziela, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 448 k.c., podobnie jak – tożsamego w tym zakresie – art. 445 k.c., wymaga wykazania, że pominięte zostały przez sąd orzekający okoliczności istotne dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia (a więc, że nie wzięto pod uwagę wszystkich istotnych kryteriów wpływających na tę postać kompensaty) albo wykazania, że - pomimo uwzględnienia wszystkich istotnych przesłanek - ustalone przez sąd zadośćuczynienie jest nieadekwatne do rozmiaru krzywdy poszkodowanego. Korygowanie bowiem przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może nastąpić tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 września 2012 roku, sygn. akt I ACa 607/12, Lex nr 1223370; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 września 2012 roku, sygn. akt I ACa 399/12, Lex nr 1220410; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 11 września 2012 roku, sygn. akt I ACa 773/12, Lex nr 1223210; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2006 roku, sygn. akt V CK 384/05, Lex nr 179739). Sytuacja taka w przedmiotowej sprawie nie występuje. Sąd II instancji w pełni akceptuje bowiem stanowisko Sądu Rejonowego, który przyznał powódce zadośćuczynienie w kwocie 5.500 zł. Wskazana kwota nie może być uznana za wygórowaną biorąc pod uwagę fakt, że pozwani są profesjonalistami, którzy w zakresie prowadzonej przez siebie działalności zajmują się makijażem i fotografią. Nie bez znaczenia pozostają także subiektywne odczucia powódki, która poczuła się oszukana, a o wykorzystaniu zdjęć dowiedziała się przypadkowo. Już tylko z tych względów zarzut pozwanych, że zasądzona na rzecz powódki kwota tytułem zadośćuczynienia jest rażąco zawyżona uznać należało za nietrafny.

Reasumując, stwierdzić należy, że zasądzona na rzecz powódki od pozwanych kwota 5.500 zł jest, w ocenie Sądu Odwoławczego, wystarczająca dla uzyskania przez powódkę odpowiedniej satysfakcji zarówno prawnej, ja i moralnej, a zatem zrealizuje przesłankę rzeczywistego usunięcia skutków naruszenia jej dóbr osobistych i pozwoli zatrzeć doznane przez nią ujemne przeżycia.

Mając powyższe na uwadze, wobec bezzasadności zarzutów apelacji oraz nieujawnienia okoliczności, które winny być uwzględnione w toku postępowania drugoinstancyjnego z urzędu, Sąd Okręgowy oddalił apelację w oparciu o art. 385 k.p.c., jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu zasądzając od pozwanych A. G. (1) i A. G. (2) solidarnie na rzecz powódki D. R. kwotę 600 zł. Na kwotę tę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika powódki w postępowaniu odwoławczym ustalone w oparciu o § 6 pkt. 4 w związku z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie

oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r., poz. 461, ze zm.).